GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 30. — W Srodę dnia 14. Kwietnia 1830.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 10. Kwietnia.

W Wielki Czwartek przyiął N. Król Kommunią w kaplicy Król. pałacu z rąk Biskupa Dra Eylert.

N. Król raczył Król. Bawarskim Radzcom Ministeryalnym Panzer i Belli de Pino, dać order Orła Czerwonego drugiéy klassy.

N. Król raczył Barona Karola Wevenlichoven-Sittert w Wolfskuhlen mianować Szambelanem.

Jego Królewiczoska Mość W. Xiężę Meklenburg-Strelic odiechał do Neu-Strelic.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 30. Marca.

N. Cesarz powrócił tu dn. 26. m. b. z Moskwy w pożądanym stanie zdrowia.

W niedzielę powrócił tu w dobrém zdrowiu Jego Królewiczoska Mość Xiążę Albrecht Pruski z orszakiem swoim.

Dnia 13. (25.) umarła tu małżonka Feldmarszałka Hrabiego Dybicza-Zabałkańskiego, z domu Baronowa Tornouw, Dama stanu przy dworze N. Cesarzowéy, przeżywszy tylko lat 31, miesięcy 4, dni 11.

Baron Albedyhl, W. Ochmistrz dworu N. Cesarza, Kawaler różnych orderów, umarł tu dnia 27. m. b.

Podług naynowszych doniesień, nadesłanych wydziałowi statystycznemu Ministerstwa spraw wewnętrznych, znayduie się podatkuiących żydów w państwie Rossyiskiém, w ogólności 422,440 mężczyzn. Z tych iest 5,227 kupców i handlerzy, 413,607 obywateli i cechowych, i 3,606 rolników.

Niemcy.

Od Renu, dnia 24. Marca.

Pod tym napisem zawiera Gazeta Powszechna następuiący artykuł: „Lubo obe-

cne wypadki w Paryżu groźną przybieraią postać, obawa przecież wielu, iżby zawichrzyć mogły publiczną spokoyność we Francyi, zdaie się w rzeczywistości płonną okazywać. Czegóżto pragnie stronnictwo liberalne, albo raczéy, czegóżto naczelnicy tego stronnictwa pragną, i czego Rząd Królewski pragnie? Czyliżto zachodzi pytanie o nayważnieysze zasady prawa publicznego, o poświęcenie ludu samowolności rządu, iedném słowem o obalenie Konstytucyi? — Rząd francuzki zbiia swemi czynami krzyki dzienników liberalnych, i dowodzi, iż bynaymniéy niema przypisywanego mu zamiaru. Tak za dawnieyszych Ministeryów iak za Ministeryum Polignaka sumiennie zawsze przestrzegał form prawnych i trzymał się drogi konstytucyinéy. I gdzież iest kray, w którym wszelkie prawa polityczne i obywatelskie obszernieysze maią granice, i warowniéy są zabezpieczone iak we Francyi? W Anglii nawet wolność druku, ten puklerz niepodległości ludu, bardziéy iest ścieśnioną iak we Francyi. — W obecnéy więc walce między naczelnikami stronnictwa liberalnego i rządu idzie tylko o osoby Ministrów i urzędników publicznych, których wybór zależy od Króla i ten niedogodził życzeniu tamtych, którzy parci dumą, samiby radzi wraz z swymi stronnikami zaięli posady publiczne. Chcą oni Ministeryum Polignaka z tego samego zwalić powodu, z którego bardzo nierostropnie odmówili swoiego spółdziałania Ministeryom Riszeliego, Dekazesa i Martigniaka i upadek ich sprowadzili. Stronnictwo liberalne obłąkane iuż to prassą, iuż dawnémi, czasu rewolucyi sięgaiącémi wspomnieniami, oświadczyło wzręcz Królowi przez Izbę Deputowanych, iż niemasz zgodności między władzami a Izbą i że niepodobném iest iednomyślne ich współdziałanie. Lecz czémże ciało prawodawcze, którém sama tylko iest Izba, potrafi usprawiedliwić niedostatek zgodności z władzami administracyinemi, ustanowionėm będąc przez Kartę sędzią nad temi, na przypadek zgwałcenia przez nie praw przez Kartę przyobiecanych! Dopiero w chwili rzeczywistego zgwałcenia mocne są Izby wystąpić przeciw władzy wykonawczéy przez użycie służących im środków konstytucyinych i zwrócić Ministeryum w obręby prawem wskazane. Taki pozor niezgodności w sprawach administracyi ze strony ciała prawodawczego upoważnia domysł, iż toż ciało prawodawcze chce sobie przywłaszczyć udział w władzy wykonawczéy; do kogóż bowiem ieżeli nie do władzy wykonawczéy ściągać się ma owa niezgodność? Izba Deputowanych Francyi, chociażby tylko w uczuciu swéy siły, opieraiącéy się na potędze opinii publicznéy, niepowinna była uciekać się do środków, niezgodnych z duchem Konstytucyi i obiawiaiących obawę o przyszłość, która słabości tylko przystoi; przekonana o swéy sile tém mniéy powinna była przypuszczać obawę, iż ta przez osiągnione od restauracyi doświadczenia okazuie się płonną, a w dzisieyszym stanie Francyi wydawać się musi niedorzeczną. Przypuśćmy zresztą, iżby się udało Izbie przymusić Króla do utworzenia wskazanego przez liberalne stronnictwo w Izbie Ministeryum, to przywłaszczenie takowe nadałoby także Izbie Parów równe prawo mieszania się do władzy wykonawczéy. Lecz Izba Parów z natury swoiego utworu i przez żywioły, z których iest złożoną, kierowana iest interesami i widokami, które częstokroć różnić się muszą od interesów i widoków Izby Deputowanych. Tym sposobem powstałaby między obudwoma Izbami niebezpieczna zawiść; każda z pomiędzy nich chciałaby opanować władzę wykonawczą; wnetby mieysce ściśle prawodawczych obowiązków zaięło urzędowanie obeymuiące wszystkie części rządu i rodzące despotyzm, równie iak potrzebna prawodawstwu spokoyność i rozwaga ustąpiłaby mieysca rozognionéy dumie i zaiadłości stronnictw, a w takiém pomieszaniu władz z władzami i w wynikłéy ziąd walce, Konstytucya grόbby znalazła. Podobnym sposobem w czasie rewolucyi mieszanie się i zniweczona równowaga władz kraiowych przyprawiły o upadek wszystkie Konstytucye. Tą prawdą zdaie się też wielka massa publiczności we Francyi być przeniknioną; dopóki bowiem w ostatnim czasie prerogatywa i rząd Króla zagrożone były ze strony Izby Deputowanych, papiery publiczne znacznie spadały; iak tylko zaś

Król oświadczył stałe i mężkie postanowienie zabezpieczenia praw korony i utrzymania przezto tak potrzebnéy władz równowagi, od któréy istnienie Karty zawisło, szybko się znowu do dawnieyszéy wysokości wzniosły; — tak poszły one w górę, skoro tylko uyrzano Konstytucyą i pokoy kraiu być **zabezpieczonemi**. Niezagraża im też niebezpieczeństwo, skoro rząd francuzki trzyma się zawsze silnie i dzielnie drogi prawnéy. Odraczaiąc rząd Izbę do dnia 1. Września, dał czas **stronnictwu liberalnemu**, ażeby się gruntownie zastanowiło nad swoiém położeniem, tudzież nad swoiemi równie iak wszystkich mieszkańców państwa obowiązkami, które ich może do rozsądku i szanowania Królewskiéy prerogatywy zwrócą. — Massa oświeconego, lecz żywego i skorego ludu, porwana chwilowémi wrażeniami, zapomnieć może na chwilę o **świętości praw**, do których zachowania przywiązana iest iego spokoyność i pomyślność, równie iak zgoła byt Konstytucyi kraiowéy; lecz obłąkanie to, zagrażaiące naydroższym narodu interesom, nigdy długo trwać niezwykło. Utworzyć się wkrótce maiąca z nowych wyborów Izba będzie umiała szanować prawa korony; zapewne aż do owéy pory obsadzone będzie Ministeryum Polignaka niektórymi urzędnikami publicznymi, którym opinia publiczna przyznaie charakter osobisty, lecz to trwać będzie i musi w interesie Konstytucyi, dopóki działa zgodnie z Konstytucyą i dzierzy zaufanie Króla. — Zresztą w państwie konstytucyiném może to tylko być z pożytkiem dla rządu i dla ludu, gdy Ministeryum posiada zupełne Monarchy zaufanie. Canning niebyłby nigdy dopiął usamowolnienia Irlandyi, lub tylko z naywiększém natężeniem i widocznem dla spokoyności kraiu niebezpieczeństwem, gdy tymczasem następca iego, Xiążę Wellington, posiadaiący zupełne zaufanie Króla Angielskiego, bez przeszkody ie przywiódł do skutku. Tak też spodziewać się można, iż Xiążę Polignac, który iest przyiacielem swoiego Monarchy, udarzy Francyą ieszcze wielu pożytecznemi instytucyami, którychby niebył w stanie nadać żaden inny polityk, chociaż większemi uposażony zdolnościami, ieżeli mu w równym stopniu iak iemu niesprzyiaią okoliczności i zaufanie Króla; takich bowiem polepszeń wymagaią potrzeby państwa i postępy oświaty, a zresztą Konstytucya francuzka, duchem ludu wsparta, nabrała stałości, która ią stawia za obrębem nadziei, których ziszczenie zależy od użycia ciosów gwałtownych i politycznych, iak tego dowiódł przykład wszystkich we Francyi Ministrów, którzy dotąd za pomocą wpływu **stronnictw** styr rządu trzymali. Ledwie obiąwszy go, uyrzeli się w niemożności dogodzenia żądaniom swoich stronników, a może i własnym swoim życzeniom. Ulegaiąc przymusowi okoliczności silniéy nad wszystko działaiących, to iest powszechnéy przez opinią publiczną objawiaiącéy się woli ludu i prawdziwemu interesowi państwa, musiał każdy obierać kierunek, iaki temu wszystkie inne przewyższaiącemu interesowi był dogodnym. Skoro zaś naczelnicy stronnictw swe plany i wyniosłe zamiary przekładaią nad pospolite dobro, widzą się opuszczonymi od wszystkich, co przez swe stósunki i posady, samolubnych ich pobudek podzielać niemogą; ci stanowią massę ludu, tamci przeciwnie tylko nieznaczące ułamki. Dwa są we Francyi stronnictwa: **liberalne i ultra**; między obudwoma stoi ta massa ludu, to iest **umiarkowani**, którzy przedewszystkiém pragną utrzymania pokoiu i zgody, a tym końcem zabezpieczenia Konstytucyi i prawności, niepytaiąc się zresztą tak dalece o nazwiska i osobiste stósunki tych, którzy im te korzyści postręczaią. Każdy rząd, zapewniaiący ludowi używanie tych korzyści, zdać się może na iego pomoc, a téy może być pewném i Ministeryum Polignaka, równie iak każde inne, dopóki postępuiąc drogą prawną utrzymuie Konstytucyą w swéy mocy. Targaiąc się **stronnictwo liberalne** tak rażącym sposobem na prawa korony i objawiaiąc swe dumne zamiary, dopuściło się właśnie **samowolności i bezprawia**, które przeciwnikom swoim wyrzuca. Wszyscy ci, we Francyi i za Francyą, co w prawie i w prawności upatruią iedynie silną podporę publicznéy wolności, będą musieli uskarzać się na iego obłąkania i oderwać się od niego, lub też zrzec się prawdziwie **liberalnych**,

to iest na ściślém prawie i panowaniu ustaw opartych wyobrażeń. Stronnictwo liberalne we Francyi bardzo zaszkodziło wolności obywatelskiéy.

Bawarya.

Z Monachium, dnia 30. Marca.

Podług nowo przeyrzanego planu naukowego maią być cztery łacińskie szkoły mieyskie i cztery klassy gimnazyalne, do których każdy uczęszczać może, bez względu czy chce póyść na uniwersytet lub też chwycić się iakiego procederu lub rzemiosła. Greczyzny wolno się uczyć lub nie, a zamiast klassy filozoficznéy, iest klassa filologiczna, którą młodzież sposobiąca się do zawodu akademicznego odwiedzać iest obowiązaną.

Pan Oettinger rozstaie się dziś z swoiém „Straszydłem" i mowi w niém między innemi: „Oznaymiam wam: Jestto prawdziwe szczęście, iż się iuż tak rychło rozstać z wami muszę. Jeżelić bowiem w przeciągu trzechmiesięcznego moiego u was pobytu za woyny piórowe trzy razy siedziałem w kozie, dwa razy byłem za obelgi pociągnięty do sądu, i raz zostałem z kraiu wygnanym, cóżby mnie dopiero spotkało, gdybym był cały rok między wami bawił?"

Z dnia 4. Kwietnia.

Podług odebranéy cotylko wiadomości, Król Jmć przybył dnia 25. z. m. o godzinie 7. wieczornéy szczęśliwie i w naypożądańszym stanie zdrowia do Neapolu.

Francya.

Z Paryża, dnia 2. Kwietnia.

Dnia wczorayszego wyprawili mieszkańcy Paryża ucztę na cześć Deputowanych Departamentu Sekwany. Zaproszeni na nią byli wszyscy Deputowani z Departamentów, którzy za adresem głosowali. Znaydowało się w ogólności 700 osób. Pan F. J. Rousseau, były Prezydent miasta Paryża, który temu „obywatelskiemu festynowi" przewodniczył, wniósł w końcu obiadu następuiący toast: „Współdziałaniu trzech władz! Królowi konstytucyinemu! Izbie Parów! Izbie Deputowanych! Całe zgromadzenie odpowiedziało okrzykiem: „Niech żyie Karta! Niech żyie Król konstytucyiny!" Pan Odillol-Barrot i Generał Mathieu Dumas, mieli potém krótkie przemowy w duchu téy uroczystości, która w Konstytucyoniście i w Gońcu Francuzkim, z wielkiém uniesieniem, i obszernie iest opisana.

Gazeta Francyi zawiera co następuie: „Wszystkie dochodzące nas z Departamentów wiadomości, opisuią iednozgodnie dobre wrażenie, iakie sprawiła mocna odpowiedź Króla i dzielne rozporządzenie, które skutkiem iéy było. Poiął każdy, iż odroczenie było właściwie rozwiązaniem, i iuż sposobią się wszyscy roialiści do zwalczenia nieprzyiaciół Króla na zgromadzeniach obiorczych. Tym sposobem spór, wiedzion dotąd w stolicy między władzą Królewską i rewolucyą, przeniósł się do Departamentów. Kwestya ministeryalna przestała teraz być kwestyą monarchiczną. Fakcya, która zaprzeczała Królowi prawa obierania dowolnie Ministrów, a która posunęła się nawet aż do przywłaszczenia sobie władzy politycznéy, upadła. Król odzyskał przezto zupełne prawo, które mu ukrócić chciano, i może teraz obierać podług upodobania Ministrów."

Podług listów z Tulonu, spodziewaią się tam w ostatniéy połowie t. m. przybycia pułków do wyprawy afrykańskiéy przeznaczonych; przyciągać tam będzie codziennie ieden lub dwa pułki. W porcie panuie niezmierna czynność.

Przed kilku dniami pewien woźny sądowy polecił iednemu z swoich pisarzy ściągnienie 18000 Fr. lecz pan pisarz zniknął z pieniędzmi.

Biała Chorągiew powiada: Gazeta Francyi chce, ażeby Xżę Polignac podał rękę Panu Villele; lecz na szczęście Król stanął pomiędzy nimi.

Gazeta Francyi, która zamiast zwiastowanego niedawno połączenia się, zaczęła sypać ogniste pioruny przeciw Codziennikowi, ustatkowała się znowu, iak widać z iéy następuiących słów: „Dzienniki liberalne świegocą o wewnętrznéy woynie między Codziennikiem i Gazetą Francyi, któréy przedmiotem maią być osobistości. Niech wiedzą, iż my nie znamy przedmiotu tego rodzaiu; iako bezwarunkowi roialiści

wspieramy, według naszego przepomożenia Ministeryum roialistowskie. Nie wspierałaż Gazeta Francyi Pana la Bourdonnaie, który przecież tak długo powstawał przeciw bronionemu przez nię Ministeryum?"

Zdaie się, iż Pan Villele, którego bliski odiazd zapowiadano, nie tak prędko nas opuści. Gazeta Francyi cieszy się ztąd niezmiernie, a serce iéy skacze od radości. Przepowiada ona iuż rozwiązanie Izby, iako rzecz niezawodną.

Wczoray odbyło się przyięcie naszego sławnego poety de Lamartine na członka akademii francuzkiéy z nadzwyczayną uroczystością, wobec nader licznego zgromadzenia. Pan Lamartine miał wśród przerywaiących oklasków piękną mowę na pochwałę zmarłego Hrabiego Daru. Wystawiwszy go iako żołnierza, statystę i autora, zakończył swą mowę w następuiącym sposobie: „Polityka nie iest dziś więcéy sromotném rzemiosłem pokonywania swoiego przeciwnika przekupstwem i podstępem. Chrześciaństwo doprowadziło w niéy powoli do doyrzałości ow zarod moralności i cnoty, do rozwinięcia którego wieków potrzebowało. Już dobry duch Fenelona wskazywał ią światu iako ewanieliją Królów. Przeżyła ona żelazny czas despotyzmu i saturnalia anarchii, aż nareszcie z zawieruchy teoryy wydobyły się rozum i wolność, a z niemi powstał porządek rzeczy, pod którym Monarchia, ta bronicielka praw i postępuiącego rozwiiania się rodu ludzkiego, nanowo świetnie zakwitnęła, zwiastuiąc nam iutrzenkę piękniéyszéy przyszłości. Wiek nasz ieżeli nie zapomni krwawych nauk przeszłości, ieżeli sobie przypominać będzie anarchią i niewolę, te dwie mściwe chłosty, karzące błędy Krolów i rozpusty ludów, ieżeli nie będzie więcéy żądał od ustanowień ludzkich, tylko ile niedoskonałość natury naszéy dozwala, dopełni wówczas swoiego chwalebnego przeznaczenia. Uwieczni on imie Króla prawodawczego, który naszéy oświeconéy epoce Kartą hołd złożył; uwieczni imie poczciwego Króla, dla którego słowo iego iest świętém, a który upominek swoiego poprzednika do naypóźnieszéy potomności przeniesie. Lecz niezapominaymy nigdy, iż przyszłość nasza łączy się nierozerwanie z przyszłością naszych Monarchów, i zachowaymy zawsze w pamięci, czego nas historya uczy, iż ludy zosobiszczaią się nieiako w pewnych pokoleniach xiążęcych, że z témi pokoleniami zniżaią się i znowu wznoszą, z niémi upadaią, i że pewne dynastye podobne są do bogów domowych w starożytności, których nie można było usuwać z dachów naszych przodków, bez narażenia całéy strzechy na łup zagłady." — Pan Cuvier, iako sprawuiący w tym dniu obowiązki Dyrektora akademii, odpowiedział Panu Lamartine; oddawszy on zupełną sprawiedliwość świetnemu iego talentowi, porównywał poetów francuzkich i angielskich naszego czasu i przyznał palmę pierwszym. Po Panu Cuvier, którego mowa z wielkim oklaskiem była przyięta, czytał Pan Lebrun kilka wrotek o Atenach i odę o Parnasie.

Znany Minister finansów Józefa Bonapartego, Pan Hervas Margr. Almenara, otrzymał od teraźnieyszego rządu hiszpańskiego pozwolenie powrócenia do Hiszpanii, i iuż tam wyiechał.

Posłaniec Izb mówi o mianowaniu Pana Lamartine Posłem naszego dworu w Grecyi.

Baron Mechin wygrał swóy proces przeciw Gazecie Francyi. Sąd policyi poprawczéy wydał wczoray następuiący wyrok: „Zważaiąc, iż Gazeta w swoich numerach z d. 3. i 5. Marca znieważyła Barona Mechin, iużto w iego własności iako niegdyś publicznego urzędnika, iuż we własności iako Deputowanego, skazuie Trybunał odpowiedzialnego agenta tegoż dziennika, Ur. Genoude, na karę 14dniowego więzienia, na karę pieniężną 500 franków, publiczne ogłoszenie wyroku i na koszta." Adwokat korony wniósł był tylko o 300 franków kary pieniężnéy.

Z dnia 3. Kwietnia.

Wczora pracował Król przeszło godzinę z Xiążęciem Polignac i z Ministrem spraw wewnętrznych.

Dzisieyszy Monitor zawiera ustawę królewską, przez którą dwudziestu Prefektów częścią przesadzono w inne mieysca, częścią zupełnie oddalono. Ostatnich iest siedmiu, z których Panowie Suleau i Fumeron-d'Ardeuil (Prefekci Depart. Mozeli i Var) powołani

zostali do innych urzędów, Panowie Riccé i Arros (Prefekci Dep. Loiret i Moży) otrzymali pensyą, a Panowie Beaumont, Feutrier i Lézardière (Prefekci Depart. Doubs, Lot, Garonny i Mayenne) odprawieni bez pensyi. Pomieniona ustawa ma wczorayszą datę i iest przez Ministra spraw wewnętrznych kontrazygnowaną.

Posłaniec Izb uważa, iż z siedmiu oddalonych Prefektów czterey (Panowie Fumeron, Feutrier, Beaumont i Lezardière) dopiero od dwóch lat swe urzędy sprawowali i że zresztą wszyscy maią tę podwóyną zasługę, iż są rozumni i prawdziwi przyiaciele Konstytucyi.

Monitor zawiera także ieszcze dwie inne ustawy. Mocą pierwszéy z d. 28. z. m. został Generał - Major, Hrabia Hautpoult, w mieysce Barona Clouet, który należeć będzie do wyprawy przeciw Algierowi, mianowany Dyrektorem administracyi woiennéy. Druga z d. 2. m. b. mianuie Wice-Hrabiego Suleau, dotyshczasowego Prefekta Departamentu Mozeli, Generalnym Dyrektorem podatków i dzierzaw w mieysce Radzcy Stanu Calmon. Oddalenie tego ostatniego oburza niezmiernie dzienniki oppozycyine.

Dziennik handlowy twierdzi, iż cała do wyprawy przeciw Algierowi przeznaczona piechota liniowa uzbroioną będzie w piki.

Xiężna Friaul, wdowa po poległym roku 1813 po bitwie pod Budyssynem W. Marszałku pałacu, Generale - Poruczniku Duroc, otrzymała pensyą 6000 Franków.

Katolicy w Edynburgu przysłali tu Generalnego Wikaryusza Gillis, dla zbierania dobroczynnych składek na tameczny długami obciążony kościół katolicki. Podobnież bawiący tu teraz znany z swych podróży X. Desmazures, stara się o wsparcie mnichów klasztoru przy grobie świętym. Konstytucyonista żali się, iż o wsparcie dla kościołów katolickich za granicą zawsze się udaią do Francyi, i mniema, iż mianowicie Paryżanie lepiéyby uczynili, wspieraiąc 60,000 ubogich stolicy, aniżeli katolików w Edynburgu.

Anglia.

Z Londynu, dnia 2. Kwietnia.

Do wydziału spraw zagranicznych nadeszły przedwczora depesze od Lorda Stuart z Paryża. — Wczoray odbyła się w wydziale spraw zagranicznych rada gabinetowa, która dwie godziny trwała.

Czynności Parlamentu nie maią żadnego interesu dla cudzoziemców.

Podobno zbyteczne prace umysłowe bardzo nadwątliły zdrowie Pana Brougham.

Listy prywatne z Rio Janeiro donoszą, że skarb brazyliyski iest wycieńczony i Minister znayduie się w przykrém położeniu. U kilku kupców w Rio-Janeiro zaciągniono pożyczkę, ale ta nieprzechodzi 350,000 Funtów Szterlingów; z zaciągnienia téy pożyczki wnoszą, że zamierzona w Anglii nieprzyszła, albo też niemoże przyiść do skutku.

Rozmaite wiadomości.

JO. Xiążę Henryk Lubomirski, Kurator biblioteki imienia Ossolińskich, wydał we Lwowie dnia 30. Marca r. b. następuiące obwieszczenie: „Śmierć Xiędza Imci Franciszka Siarczyńskiego, męża, którego zasługi w kościele, w naukach i w oyczyźnie, umieią cenić ziomkowie, osierocaiąc bibliotekę narodową imienia Ossolińskich, przerwała razem wydawanie Czasopisma. — Kurator naukowéy téyże biblioteki ma sobie za obowiązek, w dopełnieniu woli iéy nieśmiertelnego założyciela i zamiarów pierwszego wydawcy Czasopisma, ogłosić, iż to pismo naukowe znowu od Czerwca r. b. wychodzić zacznie, tak iak dawniéy kwartalnie i w tymże, co dawniéy duchu i celu. Cena przedpłaty zostaie także ta sama, to iest: 4 złr. w M. K. na rok. Zamówić można to pismo w domu bibliotecznym u JP. Baumana. Ci, którzy chcą, aby im przez pocztę przesélane było, zapłacą prócz tego za przesélanie 48 kr. M. K. Prócz dalszego ciągu artykułów w przeszłym rozpoczętych i przerwanych, będą wydawcy umieszczać prace Ossolińskiego, Siarczyńskiego i innych mężów, którzy swoie usiłowania do tego pożytecznego celu połączą. Kurator na-

ukowy niewątpi, iż światli i gorliwi ziomkowie to ważne i w kraiu naszym iedyne pismo perydyczne naukowe, nietylko rozebraniem przedpłaty, ale razem udzielaniem swoich prac naukowych, wspierać raczą."

Donoszą z Darmstadt, iż iego Królewiczoska Mość W. Xiążę nmarł dnia 6. m. b. tknięty apoplexyą. W. Xiążę obiął był tego samego dnia przed 40 laty rządy.

Donoszą z Warszawy: „Słychać, że w iedném z miast woiewódzkich, kilku obywateli ma zamiar złożyć dosyć znaczną summę dla otworzenia kassy pożyczkowéy, celem zaliczania na towary i płody przemysłu kraiowego i zasłonienia tym sposobem, w kolebce ieszcze u nas będącego ducha przedsiębierczego od lichwy, która niszczy pierwsze iego żywotne siły: niemożna dosyć zachęcać podobnych stowarzyszeń w kraiu naszym; zawiązane z rozwagą, prowadzone z roztropnością, mogą one być zarodem banków prowincyalnych, nową silnią do rozkrzewienia przemysłu i środkiem użycia korzystnie kapitałów z naywiększym dla kraiu pożytkiem."

W Lunewillu wydarzył się następuiący okropny przypadek. Ludwik Darbois, od 2go pułku dragonii, 25 lat maiący, tchnął namiętną miłością ku 19letniéy Maryi Katarzynie Bemin. Ta, lubo skłonność iego odpłacaiąc, postanowiła iednak opuścić Francyą i udać się do Wiednia, dziedziny swego oyca. Żołnierz srarał się wszelkiemi sposoby odwieść ią od tego zamiaru, lecz daremnie. Wpada w melancholią i rozpacz, która nareszcie pokusza go do następuiącego okropnego czynu. Nabiia pistolet, chowa go między kamienie na iednéy ulicy przechadzkowéy, i szuka Katarzyny. „Póydź, póydź ze mną," rzecze do niéy; zadziwia ią obłąkanie kochanka, ociąga się, lecz nareszcie idzie. Kochanek zaklina ią, aby porzuciła swóy zamiar; wszystko naprózno. Wtém zbliżyli się do mieysca, gdzie była ukryta broń zabóycza. Zgoda więc! zawołał on za iednym razem, musisz tedy umrzeć pierwéy, a potém ia. Mierzy do niéy, lecz podwakroć prztyknął pistolet; nieszczęśliwa chroni się do naybliższego domu, on tuż za nią; puszcza nareszcie pistolet, ona dwiema ugodzona kulmi, pada bez duszy na ziemię. Dragoni, będący właśnie na musztrze, uderzaią teraz na Darbois, który znowu nabił pistolet i włożył go w usta; wzdrygaią się z przestrachu; pistolet nanowo prztyka; chwytaią go teraz i prowadzą do więzienia; po drodze wydziera im się i rzuca z mostu w wodę, z któréy iednak zostaie wydobytym. Przybywszy do więzienia otworzył sobie żyły, ale go iednak krew nieubiegła.

Duch Czasu.

Roku 1754. następuiące doniesienie było drukowane. — „Z Poznania 20. Augu: Przeszłego tygodnia publikowano tu z magistratu ordynacyą stroiu białéy płci, według któréy niewolno będzie odtąd mieszczkom włosów spuszczonych, ani mantylki nosić, tudzież żadne sztofy, partery, droiety, lecz tylko gradytur i kitaykę, a służebnym i dziéwkom prostym oprócz tych, inne ieszcze przepisano reguły i iuż wiele zaczęto przeciwko temu wystęnuiących i przeciwko téy ordynacyi grzeszących łapać i włosy urzynać na ratuszu."

Afrykańskie Pawiany.

(Wyciąg z podróży.)

Na przylądku Dobréy Nadziei, zbieraią się całe półki Pawianów. Maią sześć stóp wzrostu i tak podobieństwem rysów twarzy iako też ruchu zbliżaią się do człowieka bardziéy iak którekolwiek inne zwierze. Łotry te, niepoprawione złodzieie, gniewały nas i niepokoiły w naywyższym stopniu. Nasze chatki stały u podnóżka gór, a idąc na paradę musieliśmy zawsze stawiać przed niemi ludzi uzbroionych, aby naszéy własności strzegli; mimo to powracaiąc nieznaleźliśmy często naszych płaszczy i innych rzeczy, które im w pazury wpadły. Biedna iedna kobieta, żona pewnego żołnierza, zaledwie wyprała i rozwiesiła bieliznę, gdy kilku tych porwiszów, którzy zawsze na zdobycz czatuią, ukradło ią i uciekło w wysokie lasami zarosłe góry. To oburzyło cały półk. Postanowiliśmy zatém, uzbroiwszy się w kiie i kamienie, odzyskać kradzież i złodziei porządnie ukarać. Należałem do przedniéy straży i starałem się z 20

towarzyszami moiemi odciąć Pawianom drogę do iam, gdzie się pospolicie schraniać zwykły. Uważały one na wszystkie poruszenia moie, posłały potém około 50 pawianów w celu strzeżenia iam, a reszta zaymowała swoie stanowiska. Spostrzegliśmy wyraźnie, że się zaopatrzyły w wielkie kamienie i inne pociski. Stary siwiuteńki Pawian, który nas często odwiedzał i znaiomy nam był pod nazwiskiem Oyciec Murfy, wydawał rozkazy i gotował się do attaku iak zręczny Generał. Niemogąc osiągnąć moiego celu połączyłem się znowu z główną armią i uderzyliśmy na nieprzyiaciela. W tém krzyk oyca Murfy dał znak do powszechnéy obrony, a Pawiany pod iego dowództwem zaczęły sypać na nas wielkie kamienie, tak iż zostaliśmy przymuszeni do odwrotu. Ścigały nas aż do naszych mieszkań i wydawały głośne okrzyki na znak swego zwycięstwa.

Znowu coś o kartoflach.

„Krzak winogradu więcéy w oczach moich znaczy, iak naykosztownieysza statua“ mówi sławny Kawaler de St. Pierre: „ia zaś dumnieyszym byłbym, gdybym oyczyznie moiéy przysłużył się iedną pożywną rośliną, a niżeli odkryciem złota Ameryki, mówi wydawca iednego pisma wychodzącego w Wiedniu.“ — I słusznie, bo prócz kartofli, żadnych odkrycie Ameryki nie zlało na Europę korzyści, owszém sprowadziło na nię tysiąc wprzody obcych rodzaiowi ludzkiemu nieszczęść. Wynalazek igły magnetycznéy, sprowadzenie kartofli, wynalazek drukarskiéy sztuki i szczepienia ospy, oto są błogie dla rodu ludzkiego plony zabiegów i badań nowszych wieków. Reszta doświadczeń i wynalazków są oprócz tych po większéy części czczemi błyskotkami, które prędzéy czy późniéy zginą w odmętach czasu. Czyny woienne, poświęcenia się obywatelskie, wszystko to są dzieła, które z czasem mniéy lub więcéy przygasną w księgach dzieiów „Tór do nieśmiertelności, mówi Horacy (w Od. I.) zbyt wielu ma dążących, a ślady przodków, wkrótce, stąpieniem następców zacierane bywaią.“ Kiedyż przeciwnie zginąć może pamiątka odkrycia rodzaiowi ludzkiemu tak niezliczone przynoszącego korzyści, iak kartofle? — One są nayważnieyszym puklerzem Europy przeciw pociskom głodu, powietrza i zmnieyszeniu się ludności. Aptekarz Parmentier w domu Inwalidów w Paryżu, dał niedawno ucztę na cześć téy tak ważnéy rośliny. Dziesięć potraw, i dwa półmiski wetów, w nayrozmaitszy sposób z kartofli przysposobionych dał swoim gościom na obiad. Było także dwa rodzaie kartoflanego chleba, a po obiedzie kartoflana czarna kawa, i do wyboru także likwor z kartofli.

DONIESIENIE TEATRALNE.

W Sobotę d. 17. m. b. dana będzie na korzyść podpisanego pierwszy raz: *Śmierć Wallensteina*, Tragedya w 5. aktach Szyllera. Tém doniesieniem zaprasza on prześwietną publiczność na tę reprezentacyą, oświadczaiąc zarazem, iż biletów na wszystkie mieysca od Piątku, w pomieszkaniu iego w Hotelu Wiedeńskim Nro. 15. dostać można.

Poznań, dnia 14. Kwietnia 1830.

W. Kunst.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 10. Kwietnia 1830.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	101 7/12	101 1/3
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A..	102 3/8	102
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B..	102 3/8	102
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	—	102 1/2
Wschodnio-Pruskie . . .	102 1/2	—
Szląskie	—	107

Poznań, dnia 13. Kwietnia 1830.

	Papierami.	Gotowizną.	Od stt.
Kurs obligów m. Poznania	100 1/2	100 1/4	4

(DODATEK.)

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 30.
(Z dnia 14. Kwietnia 1830.)

OBWIESZCZENIE.

Z służby czynnéy dimitowany Kapitan Ludwik de Zerboni di Sposetti i iego narzeczona Henryetta Goetz z Kaliszkowic Kaliskich przez układ z dnia dzisieyszego, wspólność maiątku i dorobku pomiędzy sobą wyłączyli.

Kempno dnia 20. Lutego 1830.

Król. Pruski Sąd Pokoju.

PATENT SUBHASTACYINY.

Młyn wodny w wsi Rożnowie powiecie Obornickim pod Nr. 1. położony do rodzeństwa Hoppe należący, na 9,240 tal. 5 sgr. 6 d. oszacowany, w drodze konieczney subhastacyi publicznie na wniosek wierzyciela realnego naywięcéy daiącemu przedanym być ma.

W tym celu termina licytacyine
na dzień 18. Marca
na dzień 17. Maia i
na dzień 20. Lipca r. b.
z których ostatni zawity zawsze przed południem o godzinie 9. przed deputowanym Assessorem Sądu Ziemiańskiego Roescher w naszéy izbie dla stron wyznaczony, na który ochotę kupna maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż naywięcéy daiącemu ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie niebędą przybicie nastąpi. Taxa i warunki w naszéy Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 11. Stycznia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Z strony podpisanego Król. Sądu Ziemiańsk. zapozywa się Jan Kaźmierczak, ktory w 25 roku wieku swego z mieysca zamieszkania swego iako krawiec się oddalił i do Kalisza i Warszawy w roku 1789. się udał, do tego czasu zaś o życiu i pobyciu swym żadnéy nie dał wiadomości, tudzież zapozywaią się Sukcessorowie i spadkodawcy iego niewiadomi pozostać się mogący, aby się w terminie
dnia 18. Września 1830.
o godz. 10. przed Deputowanym Referend. Ur. Waszkowskim w mieyscu naszém sądowém stawili z zaleceniem, aby się w tym dniu albo przed tym dniem osobiście lub na piśmie zgłosili i dalszego rozporządzenia oczekiwali, w przeciwnym razie Jan Kaźmierczak za zmarłego uznanym i maiątek iego tym, którzy się iako Sukcessorowie iego wylegitymuią, wydanym zostanie.

Krotoszyn, dnia 30. Listopada 1829.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do publicznego wydzierzawienia maiętności Hammer Boruy w powiecie Babimostskim na trzy lata od Sgo Jana 1830. do Sgo Jana 1833. roku, wyznaczony iest termin
na dzień 19. Maia r. b.
Odbywać się będzie tu w Międzyrzeczu w mieyscu posiedzeń Sądu, przez Wgo Collas Assessora Sądu Ziemiańskiego.

Chęć dzierzawienia maiący wzywaią się, aby

się na terminie tym stawili i licyta swoie podali. Przybicie nastąpi na rzecz naywięcéy daiącego. Przed przypuszczeniem do licytacyi musi być kaucya w summie 500 Tal. złożoną.

Resztę warunków w Registraturze naszéy przeyrzeć można.

Międzyrzecz, dnia 15. Lutego 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

DZIERZAWA.

W powiecie Kościańskim położone dobra Sepienko I. i Łaiewniki I. części od S. Jana r. b. począwszy, na trzy po sobie następuiące lata publicznie wydzierzawione być maią.

Termin licytacyiny

na dzień 15. Maia r. b.

zrana o godzinie 10. przed delegowanym W. Gaede Sędzią Ziemiańskim w naszém pomieszkaniu sądowém wyznaczywszy, zapozywamy na takowy ochotę do podięcia dzierzawy maiących z tém nadmienieniem, iż każdy z licytantów kaucyą pro licito w kwocie 500 tal. nim do licytacyi przypuszczony będzie złożyć winien, i że przysądzenie na rzecz naywięcéy podaiącego nastąpi.

Warunki dzierzawne w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Wschowa d. 11. Marca 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

DONIESIENIE.

Wysokiéy szlachcie i szanownéy publiczności mam honor iak nayuniżeniéy donieść, iż u mnie w dniu dzisieyszym handel korzenny, winny i likierów nowo założony i otworzony został. Wstrzymuiąc się od wszelkiéy samochwalby, upraszam tylko o łaskawe przekonanie się, co do méy skoréy i rzetelnéy usługi.

Poznań, dnia 7. Kwietnia 1830.

Teodor Kaczkowski,
przy ulicy Szerokiéy pod liczbą 116.
w domu Ur. Ogrodowicza Kommissarza Sprawiedliwości.

Wysokiéy szlachcie i szanownéy publiczności donosimy ninieyszém iak nayuniżeniéy, żeśmy nasz skład, złożony z wszelkich gatunków mebli i rozmaitego drzewa, ze starego rynku na Wrocławską ulicę w dom JPana Stock, podle apteki JPana Bergmanna, przenieśli.

Poznań, dnia 9. Kwietnia 1830.

Spółka stolarska.